

*Piotr Czaja**

DZIEWIĘCDZIESIĄT LAT EDUKACJI W AGH – DZIEWIĘCDZIESIĄT LAT PRACY WYDZIAŁU GÓRNICTWA I GEOINŻYNIERII

1. Wprowadzenie

Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, obchodząca dzisiaj jubileusz dziewięćdziesięciolecia, w marzeniach Polaków była obecna od więcej niż stu lat. AG powołana jako pierwsza uczelnia w niepodległej Polsce dołączyła do nielicznego grona politechnik utworzonych w XIX i XX wieku (Lwowska – 1844, Warszawska – 1898, Gdańska 1906 i Wrocławska – 1910), prowadzących nauczanie w języku polskim (w Politechnice Lwowskiej od 1872 i Politechnice Warszawskiej od 1915, w Politechnice Gdańskiej i Wrocławskiej po roku 1945). Tak więc w momencie powstania, Akademia Górnicza w Krakowie była trzecią polską uczelnią techniczną kształcąca w języku polskim.

Dzisiejsza AGH – przodująca w rankingach krajowych, zauważalna w rankingach światowych to druga – po Uniwersytecie Jagiellońskim – uczelnia polska jednoznacznie rozpoznawalna na polskim i europejskim rynku edukacyjnym.

Historia AGH oraz historia Wydziału Górniczego, a obecnie Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii jest przedmiotem licznych prac publikowanych zwłaszcza po drugiej wojnie światowej. Dzisiejsza historia Wydziału to historia poszczególnych jednostek podstawowych Wydziału, czyli kiedyś katedr, potem instytutów, zakładów i obecnie znowu katedr. Historia Wydziału to przede wszystkim ludzie, którzy z tym miejscem związali swe życie, którzy wszystkie swoje pasje zawodowe realizowali w badaniach naukowych w obrębie nauk górniczych, którzy całym swym postępowaniem służyli krajowi, promując inżynierów rozwijających wielki górniczy przemysł.

Pisząc krótki wstęp do historii Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii jako jego Dziekan, któremu ten zaszczytny obowiązek przypadł na rok jubileuszu 90-lecia, pragnę zwrócić uwagę Czytelników na wybrane tylko zagadnienia świadczące o potędze marzeń

* Wydział Górnictwa i Geoinżynierii, Akademia Górniczo-Hutnicza, Kraków

edukacyjnych skutkujących tak dynamicznym rozwojem uczelni, ukazujące rolę Wydziału w odbudowie i rozwoju polskiej państwowości oraz polskiej gospodarki. Z geopolitycznego niebytu, jakim był okres rozbiorów, Polska wyłoniła się jako kraj niepodległy i stała się członkiem Wspólnej Europy. Uznawana w Europie za kraj górniczy, zajmuje wiele znaczących miejsc w światowej gospodarce. Jest trzecim na świecie producentem srebra, szóstym producentem miedzi, ósmym producentem węgla kamiennego (w Europie pierwszym). Polskie górnictwo to dziesiątki kopalń podziemnych i tysiące zakładów górnictwa odkrywkowego. Bez silnego potencjału naukowego i dydaktycznego w dziedzinie górnictwa ten sukces na pewno nie byłby możliwy. Mając liczną kadre inżynierską, byliśmy w stanie rozbudować górnictwo węgla kamiennego, zbudować potężne górnictwa rud metali kolorowych (miedzi, cynku i ołowiu), zbudować dziesiątki kilometrów szybów górniczych w Polsce i na świecie, wdrożyć otworową eksploatację siarki, zbudować potężne górnictwo węgla brunatnego i niezwykle rozległe na całym terytorium kraju górnictwo skalne. Dzisiaj przyszedł czas na restrukturyzację. Nasi absolwenci posiadli umiejętność zabezpieczania i rewitalizowania terenów pogórnicznych i przystosowywania ich do pełnienia innych funkcji spełniających wymagania współczesnego społeczeństwa.

Dzisiaj patrzą na nas z zazdrością liczne kraje, które surowce posiadają, ale nie mają kadr, zdolnych do zorganizowania i prowadzenia tego bardzo trudnego przemysłu. Dzisiaj systemem kształcenia inżynierów górników interesują się potęgi gospodarcze świata, jak Japonia, Indie, Australia, Tajlandia i cała Europa. Obecnie po absolwentów Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii sięgają największe światowe potęgi górnicze; w cenie są inżynierowie – nasi absolwenci – znający nie tylko sztukę eksploatacji przy użyciu inteligentnych maszyn, ale także przykładowo tajniki techniki wykorzystania przestrzeni pogórnicznej do innych celów, czy też znający tajniki techniki strzelniczej, bez której nie może się obyć współczesna geoinżynieria.

Cała historia i współczesny obraz Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii to bardziej lub mniej udana próba kontynuacji poczynań naszego wielkiego Patrona – Stanisława Staszica. Od przedstawienia jego sylwetki należy rozpocząć tę publikację.

2. Stanisław Staszic życiem swym i działaniem wpisany w rodowód AGH i rodowód Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii

Wizja odzyskania niepodległości państwa polskiego łączyła się z marzeniami o silnej gospodarce opartej głównie na własnych surowcach. Nasz wspaniały Patron – wielki Polak, uczony i praktyk – Stanisław Staszic – jako pierwszy dostrzegł w polskiej ziemi wielkie skarby, których wydobyć i przetworzyć mogło przyczynić się do wzrostu znaczenia i siły Rzeczypospolitej. Jako ten, który pierwszy wykonał mapę geologiczną Polski, wskazywał na jej wielkie bogactwo: (...) *Przyrodzenie tym wszystkim obficie nasz kraj obdarzyło. Mamy rozległe góry miedzi, ołowiu, cynku, srebra, mamy niezmierne kopalnie żelaza (...) Przecież dotąd z zagranicy kupujemy cynk, miedź i ołów (...)*

Stanisław Staszic nie mógł się pogodzić z faktem konieczności importu niektórych surowców i wyrobów, a już najbardziej bolało go pełne uzależnienie własnej armii od im-

portu uzbrojenia. Pisał więc: (...) *Nawet i ten oręż do oswobodzenia, do obrony, tak nam drogiej, tak ukochanej naszych ojców ziemi mamy tylko z cudzej ręki, chociaż dobroczynna natura, jak męstwo naszym sercom, tak wszystko co męstwu potrzeba, szczerze dała naszej ziemi. W wielu miejscach dotąd różne rudy kruszczowe leżą nietknięte (...)*

Stanisław Staszic miał konkretną wizję polskiej gospodarki. Bardzo precyzyjnie formułuje zasady organizacyjne przedsiębiorstwa górniczego, pisząc: (...) *Skupienie różnych kruszców i innych użytecznych rzeczy kopalnych, potrzebuje jednego ogólnego na cały kraj systematu wyrobów, czyli eksploatacyj. Potrzebuje ogólnych i jednakich prawideł przepisu, podług którychby z mniejszym kosztem, a z większym użytkiem, te bogactwa z ziemi wydobywane były; podług którychby przy zakładaniu kopalń (...) zgodność i wspólność była w ponoszeniu kosztów i pracy.*

W okresie jego członkostwa w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1815–1824) oraz pełnienia funkcji dyrektora generalnego w Wydziale Przemysłu i Kunsztów, pod jego kierownictwem zakładano nowe oraz rozbudowywano już istniejące huty i kopalnie. W tym okresie liczba kopalń rud żelaza wzrosła cztery razy, a wydobyte węgla 26 razy.

Nie dziwi więc fakt, że mając wiedzę o posiadanych surowcach, Stanisław Staszic widział potrzebę kształcenia specjalistów do ich wydobywania. Miał także wizję naprawy polskiego systemu oświaty. Tłumacząc z języka francuskiego na język polski słynne dzieło Buffona *Epoki natury*, Staszic jasno precyzuje w nim swój pogląd na sprawy edukacji, pisząc: (...) *W edukacji najpierw serce ma być kształtowane, dalej potrzebne i pożyteczne nauki nabierane, dopiero na końcu przyjemne i zabawne wiadomości powinny być szukane. Zdaje mi się (jeżeli się nie mylę), że my serce zaniedbaliśmy zupełnie.*

To bardzo klarowne przesłanie Staszica powinno być mottem pracy każdego dzisiejszego nauczyciela, również nauczyciela akademickiego. Powinni je również poznać współcześni studenci.

Stanisław Staszic w młodzieży widział skarb może nawet większy od tego spoczywającego w ziemi. W roku 1805 [4] na zakończenie referatu pt. *O ziemiorództwie gór dawnej Sarmacji a później Polski* tak zwrócił się do młodzieży: (...) *Młodziezo! Ty każdego narodu droga, narodu naszego jedyna nadziejo! Oto prace, do których cię wzywają, oto wiadomości, których od ciebie o twej ziemi od ciebie wyglądają obce narody... (...).*

Licząc na młodzież, aby dać szansę rozwoju Polsce, w roku 1816 zakłada w Kielcach Szkołę Akademiczno-Górnica, która po jego śmierci w roku 1826 niestety przestaje istnieć. Kielecka Akademia była bez wątpienia pierwszą na ziemi polskiej uczelnią techniczną i wykształciła – mimo krótkiego okresu funkcjonowania – kilkunastu dobrych inżynierów górniczych, którzy kontynuowali dzieło Staszica, rozbudowując potencjał wydobywczy Zagłębia i rejonu kieleckiego. Szkoła ta – można powiedzieć – jest pierwowzorem naszej drogiej Akademii, założonej dokładnie 103 lata później – już w wolnej od okupantów najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Po 50 latach funkcjonowania tej liczącej się w Europie uczelni górniczo-hutniczej nadano jej w 1969 roku imię Stanisława Staszica.

Obchodząc jubileusz 90-lecia pracy Uczelni i pracy Wydziału Górniczego a obecnie Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii warto jego dzień dzisiejszy i jasną przyszłość budować, kierując się przemysleniami Stanisława Staszica – wielkiego Polaka, naszego Patrona.

3. Wydział Górniczy Akademii Górniczej – owoc działalności Stanisława Staszica i marzeń polskich inżynierów górników i hutników

Starania o polską uczelnię górniczą w XIX wieku były burzliwe, tak jak burzliwe były czasy na ziemiach polskich okupowanych przez sąsiednie mocarstwa. Wniosek o utworzenie polskiej uczelni górniczo-hutniczej w Galicji składa do rządu c.k. Sejm Galicyjski już w roku 1869, ale mimo licznych ponowień nie zostaje on rozpatrzony pozytywnie. W roku 1885/86 udaje się powołać dwuletni kurs na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Lwowskiej – jako kurs przygotowujący do dalszych studiów górniczych w Leoben lub w Przybramie. I znowu niepowodzenie, Politechnika Lwowska nie uzyskała prawa wystawiania świadectw, które byłyby respektowane w innych krajach, czyli problem edukacji w Polsce nadal nie został rozwiązany.

Wydarzeniem przełomowym był słynny Memoriał Delegacji Górników i Hutników Polskich w sprawie założenia Akademii Górniczej w Krakowie, prezentujący jednocześnie stan i perspektywy rozwoju górnictwa na ziemiach polskich w powiązaniu z perspektywami rozwoju przemysłu maszynowego i przetwórczego. Dzisiaj dokument ten nazwalibyśmy biznes planem utworzenia uczelni. Drugim ważnym wydarzeniem był zjazd przedstawicieli przemysłu galicyjskiego oraz nauki ze Lwowa i z Krakowa w dniu 24 lutego 1912 roku, który uznał *rychle utworzenie wyższych studiów górniczych w kraju jako pilną i niezbędną potrzebę społeczeństwa polskiego*. Pierwszym zwiastunem sukcesu była zgoda Ministerstwa Robót Publicznych w Wiedniu udzielona w kwietniu 1913 roku na utworzenie Komitetu Organizacyjnego mającej powstać w Krakowie Akademii Górniczej. Nie zgodzono się jednak na dwa wydziały: górniczy i hutniczy, zatem dalsze starania dotyczyły tylko Wydziału Górniczego. Nieocenioną rolę w przygotowaniach do utworzenia tej jednostki odegrali profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Zakładzie Mineralogii UJ, mieszczącym się w gmachu Collegium Maius, znalazł swoją siedzibę Komitet Organizacyjny, którego zadaniem było opracowanie programów dydaktycznych oraz badawczych przyszłej Akademii.

Mimo że I wojna światowa pokrzyżowała plany otwarcia uczelni, to jednak wysiłek organizacyjny nie poszedł na marne. Został w całości wykorzystany do otwarcia tej samej Akademii Górniczej w roku 1919, ale już w zupełnie innej rzeczywistości. Jak czytamy w kronikach zainteresowanie pierwszym rocznikiem było ogromne. Zapisało się prawie 500 osób. Na egzamin konkursowy zgłosiły się w październiku 144 osoby i przyjęto pierwszych 80 studentów. Naczelnik Państwa – Marszałek Józef Piłsudski 20 października w Auli Collegium Novum UJ oznajmił krótko: *Magnificencjo, Świetny Senacie, Dostojne Zgromadzenie! Niniejszym ogłaszam Akademię Górniczą w Krakowie za otwartą*. O to chodziło wielu pokoleniom Polaków, aby wreszcie padły te słowa; i padły, jak zdrowe ziarno na żyzny grunt, przynosząc plon stokrotny – Uczelnia nasza przynosi corocznie wielkie owoce edukacji. Dzisiejsza rodzina absolwentów AGH to przeszło 160-tysięczne zgromadzenie inżynierów rozsiane po całym świecie. W tej liczbie absolwenci Wydziału Górniczego i od 2002 Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii stanowią bardzo pokaźną liczbę, która 10.03.2009 r. wynosi 15 792 inżynierów i magistrów inżynierów. Najstarszymi

w tej rodzinie są Feliks Zalewski i Tadeusz Niepokojczycki (27.03.1922), najmłodszym natomiast w dniu pisania tego tekstu jest Roman Zamysłowski, który złożył egzamin dyplomowy magisterski 06.03.2009 r.

Przerzucając karty historii dziewięćdziesięcioletniej Wszechnicy i dziewięćdziesięcioletniego Wydziału Górniczego, warto może w kilku słowach wspomnieć niektóre osoby i wybrane zdarzenia, które oddadzą klimat tamtych czasów trudnych i niespokojnych, poszarpanych wichrami wojen i zła, ale wiodących do wspólnego radosnego celu – szczęścia osobistego wielu Polaków i pomyślności Ojczyzny, dla której wszyscy ochoczo pracowali.

4. Dziewięćdziesiąt lat Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii – ludzie i zdarzenia

4.1. Okres międzywojenny

Rok 1919 – 90 lat temu, a problemy niemal identyczne jak dziś. Środowiska akademickie dyskutują nad projektem ustawy o ustroju szkół wyższych w Polsce. Głosy profesorów AG nawołują do unifikacji ustawy dotyczącej wszystkich typów uczelni. Przypomina to dzisiejsze starania środowisk uczelni publicznych o sprawiedliwe dla wszystkich uczelni zasady, podczas gdy sygnały „z góry” zachęcają do zepsucia tego, co przez 90 lat doskonalono. Nic się też nie zmieniło w tradycji górniczej, która środowisku temu dodaje siły i nadzwyczaj go cementuje. Pierwszy skok przez skórę w roku 1919 odbył się w salach krakowskiego Grand Hotelu. Pierwszym dziekanem Wydziału był prof. Antoni Hoborski – matematyk, który jednocześnie pełnił – pod fizyczną nieobecność prof. Stanisława Płużańskiego – funkcję rektora. Funkcję tę prof. A. Hoborski przejął oficjalnie w roku akademickim 1920/21, a dziekanem Wydziału Górniczego został prof. Jan Stock.

Radość otwarcia Akademii, jak również radość pierwszej w AG barbórki nie trwały długo. Już w roku 1920 marszałek J. Piłsudski wezwał studentów AG, by bronić Europy przed falą bolszewizmu i komunizmu. Z tego też powodu w drugim roku akademickim zajęcia rozpoczęto z dwumiesięcznym opóźnieniem.

Kiedyś zacy, a teraz studenci bardzo szybko organizowali się w obronie swoich praw. Już w roku 1921 działało Koło Studentów Akademii Górniczej, które włączyło się między innymi w akcję plebiscytową na rzecz Górnego Śląska. Chociaż krakowska Akademia była tylko Górnicza, to już w roku 1921 profesorowi Antoniemu Rodziewiczowi-Bielewiczowi powierzono obowiązki organizatora i dziekana Wydziału Hutniczego. W następstwie tego działania rozdzielono już poszczególne katedry na dwa wydziały. Mimo tego podziału Wydział Górniczy prezentował znaczący potencjał naukowy i szybko umacniał swoją pozycję. Profesorem wydziału został inż. Henryk Czczott – do tej pory profesor i dziekan Wydziału Górniczego słynnego Instytutu Górniczego w Petersburgu. Z przyjściem profesora H. Czczotta na Wydziale Górniczym rozpoczęto prace w zakresie wentylacji kopalń, które do dnia dzisiejszego są jednym z najmocniejszych ogniw naukowej działalności Wydziału. Profesor Czczott promuje w roku 1928 pierwszego doktora Akademii – Witolda Budryka.

W historii tego okresu znajdziemy ważną informację, że na Wydziale Górniczym już w roku 1922 działała Katedra Organizacji Przedsiębiorstw Przemysłowych i Prawa

Górniczego. Podobna katedra powstała w tym samym roku na Politechnice Warszawskiej, na Wydziale Mechanicznym pod kierownictwem samego prof. Karola Adameckiego. Fakty te należy uznać za początek rozwoju nauk o zarządzaniu w przemyśle, który rozwijał się wtedy bardzo szybko.

Losy Akademii od początku jej powstania w znacznym stopniu zależały od polskiego przemysłu: górnictwa i hutnictwa. Nakłady państwa na naukę nie były stabilne i uzależnione w dużym stopniu od zdarzeń na gospodarczym rynku Polski i Europy. Budowano już gmach główny przy obecnej al. Mickiewicza. Prace były jednak wielokrotnie przerywane z powodu braku środków.

Trudna sytuacja materialna dokuczała również studentom. Funkcjonujące Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej (SSAG) uratowała hurtownia papierosów zlokalizowana przy ul. Grodzkiej, przynosząca od 1927 r. miesięcznie około 1500 zł zysku. Hurtownia powstała po uzyskaniu przez SSAG koncesji, o którą usilnie zabiegał między innymi **prof. Walery Goetel**. To kolejna wielka postać w historii Uczelni. Wielki uczony, jak widać z pierwszych zapisków na jego temat – wielki orędownik młodzieży, a później wielki strażnik przyrody i jej praw.

W Krakowie nie było również najlepiej z miejscami noclegowymi dla studentów, dlatego też Kraków to jedyne miejsce, gdzie biedni żacy zamieszkali w zamku królewskim na Wawelu. Oczywiście nie w komnatach, ale kilku z nich „zagnieździło się” nielegalnie w Baszcie Żłodzijskiej (bez zgody dyrekcji Wawelu), a potem większa grupa już całkiem legalnie w dwóch salach w budynku szpitalnym udostępnionym na bursę. Zapiski z tego okresu donoszą także o kiepskim zdrowiu studentów i jednocześnie rozważnym postępowaniu kierownictwa uczelni. W 1925 roku utworzono w Akademii Fundusz Chorych Studentów, niosący pomoc medyczną studentom mającym kłopoty ze zdrowiem. Był to naprawdę piękny gest. Podobnie solidarnie z potrzebującymi zachowywało się Stowarzyszenie Studentów, które część środków z działalności gospodarczej przekazywało na pomoc najbiedniejszym. Z tych środków (z działalności hurtowni papierosów) wyremontowano również na Wawelu trzecią salę na studenckie kwatery.

W tym trudnym politycznie okresie na uczelni nienagannie działały zasady demokracji. Co roku wybierano demokratycznie nowe władze Uczelni i dwóch funkcjonujących wydziałów. Ponieważ grono kandydatów do zaszczytnych stanowisk rektorskich i dziekańskich nie było zbyt wielkie, to można powiedzieć, że ich obsadzanie odbywało się niemal rotacyjnie.

Znamienny dla historii AG i Wydziału Górniczego był rok 1922. 27 marca dwaj pierwsi absolwenci: Tadeusz Niepokojczycki i **Feliks Zalewski** uzyskali dyplomy inżyniera górniczego. Z tej dwójki późniejszy prof. F. Zalewski zapisał swymi czynami wiele pięknych kart historii Wydziału Górniczego.

Feliks Zalewski w roku 1908 rozpoczął studia górnicze w Instytucie Górniczym w Sankt Petersburgu. Po uzyskaniu absolutorium w Petersburgu, w roku 1914 przyjechał do Polski w celu odbycia praktyki dyplomowej w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, w kopalni „Flora” (obecna zlikwidowana kopalnia „Saturn”). Jednak wybuch I wojny światowej pokrzyżował jego plany edukacyjne. Feliks Zalewski nie wrócił więcej do Petersburga, lecz pojawił się w Akademii Górniczej z praktycznie gotową pracą dyplomową, którą przedłożył do obrony, uzyskując absolutorium na podstawie studiów w Sankt Petersburgu. Po studiach inż. F. Zalewski rozpoczął pracę w przemyśle górnicy, gdzie doszedł

do stanowiska naczelnego dyrektora Krakowskiego Zjednoczenia Węglowego. W grudniu 1929 roku mgr inż. Feliks Zalewski został nominowany po raz pierwszy na profesora nadzwyczajnego Górnictwa II na Wydziale Górniczym Akademii Górniczej. W roku 1938 został profesorem zwyczajnym Katedry Górnictwa II. Tytułu profesorskiego raczej nie używał, za to tytuł inżyniera górniczego był dla niego najwyższą wartością. W roku akademickim 1933/34 prof. F. Zalewski został wybrany na dwuletnią kadencję na dziekana Wydziału Górniczego.

W roku 1925 powstała na Wydziale pierwsza rozprawa habilitacyjna z zakresu geologii stosowanej. Wtedy też nazwisko prof. Walerego Goetla pojawia się ponownie; tym razem jako kuratora coraz prężniej działającego Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej (SSAG) – pierwszej organizacji studenckiej w Europie.

W czerwcu tegoż samego roku Akademia Górnicza nadała pierwsze tytuły doktora honoris causa pięciu zasłużonym dla AG działaczom, wśród których był Stanisław Wojciechowski – ówczesny prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Kolejny rok, 1926, sygnalizuje już wyraźnie potrzebę utworzenia nowego – trzeciego już – Wydziału Mechanicznego.

W roku 1928 pojawia się kolejna, niezwykle ważna historyczna postać dla Wydziału Górniczego. Pierwszy doktorat w Akademii Górniczej broni inż. Witold Budryk, później wybitny profesor i uczony. Promotorem tej pracy był oczywiście prof. Henryk Czeczotta, który niestety w tym samym roku umiera nagle podczas wycieczki naukowej do Freibergu. Pół roku później w styczniu 1929 roku, studenci zakładają pierwsze Koło Naukowe Górników im. Prof. Czeczotta.

Pierwszy doktorat obroniony w Akademii Górniczej w 1928 roku znalazł odzwierciedlenie w okolicznościowym wydawnictwie Wydziału, w 75. rocznicę tego wydarzenia. Z pracy tej można się dowiedzieć, że inżynierowi Budrykowi wcale nie poszło tak gładko w czasie przewodu doktorskiego, jak gładko powstawały potem doskonałe jego prace z zakresu wentylacji, podsadzki, mechaniki czy ochrony powierzchni.

Rok 1929 i 1930 to dla młodej Akademii Górniczej ważne lata. W 1929 roku rozpoczęto zasiedlanie gmachu głównego, mimo iż nie został jeszcze wykończony hall główny obecnego pawilonu A-0 i aula. W tym czasie Akademia zajmowała wiele porzucanych po mieście budynków. Nowe lokum – wszystko w jednym miejscu – sprzyjało lawinowej ekspansji i rozwojowi poszczególnych jednostek naukowo-badawczych i dydaktycznych. Akademia nie rezygnowała z zajmowanych obiektów w mieście.

Wielką karierę naukową rozpoczyna dr Witold Budryk. Po doktoracie obronionym w czerwcu 1928 roku, z zakresu podsadzki hydraulicznej, już w listopadzie 1929 roku dr inż. Witold Budryk przedkłada Radzie Wydziału pracę habilitacyjną z zakresu wentylacji. W 1930 roku zostaje profesorem nadzwyczajnym. Piękna, błyskawiczna kariera nie dziwi w przypadku postaci tak błyskotliwej jak profesor Budryk.

Więź uczelni z przemysłem była od początku silną stroną Akademii. Poza wsparciem finansowym, którego przemysł wielokrotnie udzielał, również często znani specjaliści z przemysłu świadczyli usługi dydaktyczne. Wykłady z prawa górniczego na Wydziale Górniczym prowadził dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego rezydującego wtedy w Krakowie – dr inż. Antoni Meyer. Tradycja ta albo reguła pozostała do dzisiaj. Bezpieczeństwo pracy i prawo geologiczno-górnictwa z reguły wykładane są przez wysokich funkcjonariuszy urzędów górniczych.

W młodej, odzyskanej i niepodległej Ojczyźnie nadchodzą czasy bardzo ciężkie. Młodzież dzielnie bierze na swoje barki organizację licznych praktyk zagranicznych (rocznie wyjeżdżało około 30–45 osób). Także przyjęcie praktykantów z zagranicy spoczywało na barkach studentów. Dziś nazwalibyśmy ich prekursorami światowej organizacji IAESTE (International Association for Exchange of Students for Technical Experience), która organizuje wymiany studentów na całym świecie. Studenci dobrowolnie podjęli pracę fizyczną i w bardzo krótkim czasie wybudowali dom studencki przy ul. Gramatyka 10, nazywając go Domem Górnika. Już w kwietniu 1931 roku zamieszkało w nim 130 studentów wraz z seniorem domu Prof. Witoldem Budrykiem. Studenci opuścili pomieszczenia na Wawelu i w klasztorze Ojców Augustianów.

W roku 1931 uczelnia nie otrzymała żadnej dotacji ani kredytów z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Podwyższono opłaty za studia. Pogarszały się relacje Uczelnia–państwo. W marcu 1933 uchwalona przez sejm ustawa o szkołach akademickich ograniczała bardzo poważnie autonomię uczelni. Po raz pierwszy pojawiły się praktyki ingerowania w sprawy Uczelni urzędników państwowych. Jeden z takich sporów dotyczył mianowania na stanowisko rektora prof. Walerego Goetla, którego minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego nie pozwolił przedstawić prezydentowi RP do zatwierdzenia na stanowisko rektora. Tenże minister WRiOP dopuścił się haniebnej praktyki, rozwiązując we wszystkich polskich szkołach wyższych 51 katedr. Na Wydziale Górniczym rozwiązana została Katedra Prawoznawstwa i Katedra Organizacji Przedsiębiorstw Przemysłowych. Drastycznie ograniczony został również ruch studencki, SSAG praktycznie przestało działać. Zabrano mu praktyki zagraniczne, ograniczono praktyki krajowe i również działalność sportową. Zaczęły natomiast pojawiać się różne studenckie organizacje polityczne, w tym również o charakterze nacjonalistycznym.

Rok 1934 był nieco bardziej pomyślny, ale to za sprawą Walnego Zgromadzenia Elektryków Polskich, na którym był obecny Prezydent RP – Ignacy Mościcki. Zabiegi Rektora AG prof. Władysława Taklińskiego poskutkowały przyznaniem stosownej dotacji pozwalającej wykończyć wnętrze pawilonu A-0 wraz z aulą. Był to niewątpliwym przyczynkiem do nadania wielkiemu polskiemu chemikowi – Prezydentowi RP Ignacemu Mościckiemu godności doktora honoris causa AG.

W czasie międzywojennym w Akademii Górniczej nostryfikowano bardzo wiele dyplomów inżynierskich zdobytych za granicą. W 1933 r. nostryfikowano pierwszy doktorat pana inż. Zygmunta Mitery uzyskany w USA w Colorado School of Mines, a fakt ten świadczy o funkcjonowaniu w nauce i edukacji dobrych zasad. Dzisiaj szkolnictwo wyższe jest zuniifikowane. W obrębie Unii Europejskiej zasady są bardzo elastyczne, a dyplomy uznawane przez poszczególne państwa. W tym też okresie funkcjonowała piękna tradycja. Inauguracja roku akademickiego odbywała się zawsze 1 października, natomiast immatrykulacja była łączona z uroczystościami górniczego święta barbórki, obchodzonej co roku 7 grudnia.

Silną więź z przemysłem, o której już była mowa wcześniej, podkreśla fakt doktoryzowania inżynierów pracujących w przemyśle. W historii AG znajdziemy wzmianki o doktoracie inż. Wacława Cybulskiego w roku 1937 – dyrektora działającej już wtedy kopalni doświadczalnej „Barbara”. W tym też roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zmieniło niefortunną ustawę z roku 1933, tak że władza pań-

stwowa nie mogła ingerować w autonomię uczelni, np. przez ustalanie obsady kadrowej czy rozwiązywanie katedr – jak to uczyniono w owym feralnym roku 1933.

Znaczący dla Wydziału Górniczego był również rok 1938. Na zjeździe Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych w Gdańsku prof. Feliks Zalewski wygłosił dwa referaty, zwracając – jako pierwszy – uwagę na związek między uszkodzeniami budowli powierzchniowych z działalnością podziemną kopalni, czyli na tzw. dziś szkody górnicze. W tym momencie możemy stwierdzić, że rozpoczęła się działalność Wydziału Górniczego w obszarze budownictwa lądowego.

W roku 1938 zakończono budowę pawilonu głównego (obecnie A-0). Na jego dachu umieszczono statwę świętej Barbary (22 sierpnia 1939 r.), którą prawdopodobnie odsłonięto 24 września. O tym fakcie już nie pisano w prasie, ponieważ prasa rozpisywała się głównie o nadchodzącej wojnie. Wojska Wehrmachtu zajęły Kraków 6.09.1939 r. Roku akademickiego 1939/40 nie inaugurowano.

W okresie międzywojennym w Akademii Górniczej uzyskało dyplom inżyniera łącznie 795 słuchaczy, w tym 571 górników i 224 hutników [3]. Nostryfikowano także 95 dyplomów: 90 górników i 5 hutników.

W ostatnim roku akademickim 1938/39 statystyki wskazywały, że w Polsce funkcjonowało wtedy łącznie 13 szkół wyższych, z czego osiem kształciło więcej niż 1000 studentów. W tej liczbie nie było AG, natomiast było pięć uniwersytetów, dwie politechniki i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. Akademia Górnicza była uczelnią małą, ale już zauważalną, zwłaszcza w przemyśle i gospodarce narodowej.

4.2. Okres II wojny światowej

Latem 1939 roku wojna wisiała w powietrzu. Akademia Górnicza opracowała plany ewakuacji, a urzędujący rektor prof. Walery Goetel podjął starania o przeniesienie uczelni w całości do Brzeżan koło Lwowa. Rozwój sytuacji nie pozwolił zrealizować tego planu. Niemcy zajęli budynek 6.09.1939 i szybko przekształcili go w siedzibę rządu Generalnej Guberni. Dramatyczne wydarzenia rozegrały się 6 listopada 1939 r. Dzień „Sonderaktion Krakau” zakończył się aresztowaniem większości profesorów i docentów. Wywiezieni do obozów utracili życie: prof. Antoni Hoborski – rektor w latach 1920–22, prof. Władysław Takliński – rektor w latach 1933–39 i zastępca profesora dr inż. Antoni Meyer. Pozostali aresztowani z Wydziału Górniczego, jak prof. Witold Budryk i prof. Feliks Zalewski zostali zwolnieni z obozu i powrócili do kraju. Natychmiast rozpoczęli organizację Technicznej Szkoły Górniczo-Hutniczo-Mierniczej, która podjęła pracę w budynku przy ul. Krzemionki. Kłopot zasadniczy polegał na braku kandydatów z maturą, bo wszystkie szkoły licealne zostały zamknięte przez okupanta. Jednak w ramach tajnego nauczania profesoria szkół średnich przygotowywali pewną grupę młodzieży do podjęcia studiów wyższych. W czasie tajnego nauczania przeprowadzono w Technicznej Szkole Górniczo-Hutniczo-Mierniczej 278 egzaminów kursowych oraz 16 egzaminów dyplomowych inżynierskich i jeden doktorat [3].

Bardzo ważnym elementem tego okresu były nieprzerwanie prowadzone badania naukowe. Grupa pracowników Wydziału Górniczego pod kierownictwem doc. A. Bolewskiego opracowała ekspertyzy dotyczące zagospodarowania ziem zachodnich, które wykorzystana strona polska w czasie Konferencji Poczdamskiej.

Lista ofiar wojny jest bardzo długa i bolesna. Akademia Górnicza utraciła wielu znamienitych profesorów zarówno w działaniach represyjnych, jak również w wyniku nadzwyczajnych trudności życia w czasie okupacji.

Wychowankowie uczelni, którzy stracili życie w czasie wojny, tak z rąk okupanta jak też wyzwoliciela, zostali upamiętnieni na specjalnych tablicach znajdujących się w gmachu głównym uczelni (pawilonie A-0).

Wielu profesorów po wojnie zmieniło miejsce zamieszkania i miejsce pracy, uszczuplając dodatkowo kadrę naukowo-dydaktyczną.

4.3. Okres powojenny

Natychmiast po przejściu frontu przez Kraków 18 stycznia 1945 roku pracownicy Akademii Górniczej wrócili do pracy. Na początku głównie do pracy fizycznej, gdyż w pierwszej kolejności należało przywrócić stan używalności obiektom opuszczonym przez okupanta i wyzwoliciela. Najbardziej w tej sytuacji byli studenci. W bursie przy ul. Gramatyka funkcjonował szpital żołnierzy radzieckich, dopiero po usilnych staraniach udało się uzyskać jakieś miejsca w akademikach Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pierwszym powojennym dziekanem Wydziału Górniczego był wybrany w 1939 roku, prof. Witold Budryk. Jemu przypadł zaszczyt inauguracji nowego roku akademickiego na Wydziale; nietypowo, bo 16 kwietnia 1945 roku. Do niego należał też trudny obowiązek uzupełnienia kadry naukowo-dydaktycznej uszczuplonej działaniami wojennymi i okupacją. W gronie pracowników naukowych pojawili się dr inż. Antoni Sałustowicz, dr inż. Jan Czastka, dr inż. Zygmunt Kowalczyk i dr inż. Ludgar Szklarski.

Pierwszy powojenny rok obfitował w wydarzenia znaczące dla całego wyższego szkolnictwa technicznego w Polsce. Kiedy jasne stało się, że w wyniku decyzji politycznych Politechnika Lwowska przestanie być uczelnią polską, rektor Akademii Górniczej uzyskał pozwolenie na utworzenie zaczątku nowej uczelni w postaci trzech wydziałów politechnicznych (architektury, inżynierii lądowej i wodnej oraz komunikacji). Tym samym powstał w AG Komitet Organizacyjny Politechniki Krakowskiej, która uzyskała pełną samodzielność w roku 1954, zajmując pomieszczenia po koszarach wojskowych.

Również w roku 1945 AG była siedzibą organizującej się Politechniki Śląskiej. Od 1.06.1945 w budynku AG studiowało na czterech wydziałach 1200 studentów tej uczelni. Formalne przeniesienie Politechniki Śląskiej do Gliwic nastąpiło 1.10.1945 roku.

W grudniu 1945 roku odbył się Zjazd Wychowanków Akademii Górniczej, na którym powołano komisję statutowo-regulaminową oraz powstał Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Wychowanków Akademii Górniczej pod patronatem prof. Walerego Goetla i pod kierownictwem prof. Feliksa Zalewskiego. Rok 1946 zaowocował powstaniem Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz koła Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej.

Po wojnie Akademia Górnicza stała się uczelnią czterowydziałową. Powstał Wydział Geologiczno-Mierniczy oraz Wydział Elektromechaniczny. Skutkiem tego znaczna część Wydziału Górniczego znalazła się na tych wydziałach, niemniej jednak w jego strukturze pozostały dwie katedry (Matematyki i Fizyki) oraz dziewięć zakładów.

Nowy rok akademicki 1947/48 rozpoczął się jak zwykle 1 października, ale odstąpiło od tradycji łączenia immatrykulacji z obchodami barbórki i przeprowadzono ją pięć dni

później. Natomiast barbórkę celebrowano 6 grudnia z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. To była bardzo ważna wizyta, w czasie której Rektor Prof. W. Goetel oczekiwał na definitywne potwierdzenie przez najwyższe władze państwa deklaracji pozostawienia Akademii Górniczej w Krakowie w związku z nieoficjalnymi zamiarami przeniesienia jej na Śląsk. Rektor przedstawił wtedy po raz pierwszy wizję rozwoju Akademii w świetle potrzeb rozwijającego się przemysłu górniczego i hutniczego. Akademia Górnicza została w Krakowie.

Zauważyć się dało wyraźną zmianę kursu politycznego. Rektora już nie wybierano – rektor dostawał nominację od prezydenta. W 1948 roku SSAG ufundowało witraż św. Barbary, który wbudowano w niszy hallu gmachu głównego. Jednak już w roku 1949 na polecenie władz politycznych witraż musiał opuścić mury uczelni. Został ukryty przez pracowników technicznych, a następnie przekazany jezuitom do przechowania w budynku przyklasztornym obok kościoła św. Barbary.

W 1948 roku władze województwa krakowskiego zatwierdziły statut Stowarzyszenia Wychowanków Akademii Górniczej, co należy uznać za początek działalności tej wielkiej organizacji absolwentów.

30 maja 1949 roku rozporządzeniem Rady Ministrów zmieniona została nazwa uczelni na Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie.

Rok 1950 przyniósł Wydziałowi Górniczemu wiele zmian. Wydział przeprowadził się w całości z Krzemionek do nowo wybudowanego pawilonu A-1. Nominację na profesora zwyczajnego uzyskał inż. Bolesław Krupiński, natomiast dr Jerzy Litwiniszyn został profesorem nadzwyczajnym. Te dwie postacie przyniosły później Wydziałowi wiele sukcesów i splendoru.

Rok 1951 to kolejny rok zmian wynikających z wprowadzonego w Polsce nowego ustroju. Ustawą o szkolnictwie wyższym wprowadzono stopnie naukowe identyczne jak w Związku Radzieckim: „kandydat nauk” i „doktor nauk”, nadawane przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną dla Pracowników Nauki. Ta dziwna ustawa nadała również stopnie doktora automatycznie wszystkim osobom posiadającym tytuł naukowy profesora zwyczajnego. Na Wydziale Górniczym na mocy tej ustawy stopień doktora otrzymali prof. Feliks Zalewski (nigdy go nie używał) i prof. Bolesław Krupiński.

Na wydziale prowadzono kształcenie na następujących specjalnościach: eksploatacja złóż węglowych, eksploatacja złóż rudnych i innych surowców mineralnych, eksploatacja odkrywkowa, eksploatacja złóż naftowych i gazowych oraz wiertnictwo.

Uczelnia rozwijała się. Wkrótce AGH była już uczelnią siedmiowydziałową. W następnym roku akademickim na Wydziale Górniczym wprowadzono nowe specjalności inspirowane wyraźnie potrzebami przemysłu. Były to: eksploatacja złóż solnych, budowa i projektowanie zakładów górniczych oraz przeróbka mechaniczna kopalin.

W roku 1952/53 Wydział posiadał 10 katedr, z których część dalej dzieliła się na zakłady. Działało wtedy łącznie 17 specjalistycznych jednostek naukowych. W tym okresie – jak nigdy dotąd – Wydział tętnił życiem. Rozwijał się polski przemysł wydobywczy. Na potrzeby badawcze wybudowano i oddano do użytku halę technologiczną A1-A2 o łącznej kubaturze 34 095 m³.

Naukowym hitem tego okresu były prace prof. Witolda Budryka, dr. Stanisława Knothego, prof. Jerzego Litwiniszyna i prof. Antoniego Sałustowicza, dotyczące eksploatacji górniczej pod zabudowanymi terenami. Praca uzyskała nagrodę państwową II stopnia [poz. 3, s. 53].

Synergia nauk technicznych i społecznych widoczna już w roku 1955 w powstałej wtedy Katedrze Bezpieczeństwa i Higieny Pracy staje się zaczątkiem prac naukowych prowadzonych przez prof. A. Anasiewicza wraz z licznym zespołem nad zagadnieniami socjologii i psychologii pracy. Fakt ten niewątpliwie należy uznać za pierwszy symptom rozwijania w AGH nauk humanistycznych, skutkujący powołaniem w AGH w roku 2001 nowego Wydziału Nauk Społecznych Stosowanych przekształconego później w Wydział Humanistyczny.

W roku 1954 AGH rozpoczęła na wszystkich wydziałach kształcenie w systemie jednolitych studiów pięcioletnich, które były kontynuowane do roku 2007/2008, kiedy to przyjęto za całą Europą tzw. system boloński, wprowadzający z powrotem studia dwustopniowe: inżynierskie i magisterskie oraz studia doktoranckie – jako III stopień edukacji akademickiej.

W Polskiej gospodarce przemysł zaczął grać znaczącą rolę: szczególnie górnictwo i hutnictwo. Podobnie znaczącą rolę odgrywały uczelnie kształcące inżynierów na potrzeby tych przemysłów. W lutym 1956 roku podpisano nawet ważną umowę pomiędzy Ministerstwem Górnictwa Węglowego i Ministerstwem Hutnictwa a Senatami AGH i Politechniki Śląskiej w sprawie warunków rozwoju szkolnictwa w tych uczelniach.

Umowa zawierała cztery grupy postulatów obejmujących [1]:

1. Rozbudowę Akademii Górniczo-Hutniczej i Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej (cztery postulaty dotyczące bazy dydaktycznej, badawczej i domów akademickich).
2. Wzmocnienie sił naukowych i nauczających z dziedziny górnictwa i hutnictwa oraz ich więzi z praktyką (sześć postulatów zobowiązujących m.in. specjalistów z przemysłu do prowadzenia wykładów w uczelniach, a także umożliwiających odbywanie przez naukowców staży w przemyśle krajowym i zagranicznym).
3. Wydatną poprawę warunków bytowych pracowników naukowych i nauczających (trzy postulaty w sprawie nadania pracownikom uczelni przywilejów Karty górnika i Karty hutnika, zapewnienie mieszkań w Krakowie i w Gliwicach oraz przyznanie deputatów węglowych).
4. Utrwalenie kwalifikacji i postawy studentów (cztery postulaty w sprawie praktyk studenckich finansowanych przez przemysł, oferowanie tematów prac dyplomowych oraz wyróżnianie nagrodami prac studenckich).

Znacząca część postulatów dotycząca nauczania, praktyk zawodowych, staży przemysłowych jest do dziś aktualna. Zmiana systemu gospodarczego na szczęście nie zmusza nas obecnie do ubiegania się o przydziały deputatów węglowych i tym podobnych świadczeń w naturze, które wtedy były podstawą egzystencji wielu pracowników.

Jak dla całej Polski, tak i dla AGH znaczący był rok 1956 – rok przesilenia politycznego. Przywrócona została zasada demokratycznych wyborów władz akademickich. Rozpoczęła się – całkowicie zamrożona po wojnie – współpraca z zagranicą. Na miejsce kończącego działalność Związku Młodzieży Polskiej pojawiła się czysto polityczna organizacja studencka Związek Młodzieży Socjalistycznej w dużej mierze konkurująca z działającym już Zrzeszeniem Studentów Polskich.

W przypadku Wydziału Górniczego rok 1958 znaczący był ze względu na rozpoczęcie na dużą skalę prac związanych z zastosowaniem metod budownictwa górnictwa do ra-

towania zagrożonych miast polskich. Podjął się tej pracy wspomniany już prof. Feliks Zalewski z zespołem. Członek tego zespołu – późniejszy jego kierownik – prof. Zbigniew Strzelecki tak pisał w książce pod tytułem *Miasta które mogły zginąć: Kiedy w roku 1958 wspólnie z nieżyjącym już profesorem Feliksem Zalewskim rozpoczynałem pierwszą akcję ratunkową w zagrożonym przez wyrobiska podziemne Jarosławiu, nie zdawałem sobie jeszcze sprawy, że staję się uczestnikiem i realizatorem ogromnego przedsięwzięcia, które w następnych latach obejmie swoim zasięgiem inne podobnie zagrożone miasta* [2].

Podobnie rok 1958 jest powodem do dumy za sprawą prof. Bolesława Krupińskiego, który będąc w najwyższych władzach gospodarczych kraju (Przewodniczący Państwowej Rady Górnictwa) założył organizację o światowym zasięgu – Światowe Kongresy Górnicze (World Mining Congress) – organizując pierwszy Światowy Kongres Górniczy w Warszawie właśnie w 1958 r.

4.4. Lata szczególnej prosperity Wydziału

Lata sześćdziesiąte dwudziestego wieku charakteryzowały się bardzo dynamicznym rozwojem przemysłu górniczego i innych przemysłów ciężkich. W Polsce zagospodarowano nowe okręgi górnicze. Tworzono nową jakość polskiej gospodarki.

Wkład kadry naukowej Wydziału Górniczego w rozwój polskiego górnictwa realizowany był między innymi przez:

1. Współdziałanie w pracach nad zagospodarowaniem regionów górniczych, takich jak:
 - a) Górnśląskie Zagłębie Węglowe,
 - b) Rybnicki Okręg Węglowy,
 - c) Śląsko-Krakowskie Zagłębie Kruszcowe,
 - d) Zagłębia węgla brunatnego: Konin, Turoszów, Bełchatów,
 - e) Zagłębia górnictwa siarki w rejonie Tarnobrzega,
 - f) Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy,
 - g) Lubelskie Zagłębie Węglowe.
2. Prowadzenie badań związanych z budową między innymi:
 - a) 16 nowych kopalń węgla kamiennego,
 - b) trzech kopalń rud cynku i ołowiu,
 - c) czterech kopalń rud miedzi,
 - d) ponad 95 km szybów głębinowych z powierzchni,
 - e) ponad 5200 km wyrobisk kamiennych,
 - f) ponad 25 mln m³ wyrobisk komorowych.
3. Rozwiązywanie problemów związanych z ekonomiką, organizacją i zarządzaniem w górnictwie.
4. Rozwiązywanie problemów związanych ze zwalczaniem zagrożeń wodnych, gazowych, cieplnych i tapaniami.
5. Rozwiązywanie problemów zmierzających do poprawy bezpieczeństwa pracy w górnictwie.
6. Współpracę z przemysłem w zakresie eksportu polskiej myśli technicznej do krajów niemal całego świata.

W tej sytuacji rola edukacji górniczej była nie do przecenienia. Był to niewątpliwie okres świetności Wydziału Górniczego. Wzrost zapotrzebowania na badania i nowe rozwiązania sprzyjały szybkiemu wzrostowi liczebności kadry.

W roku 1963 oddano do użytku Pawilon A-4 o kubaturze 31 tys. m³, który zagospodarowany został przez Wydział Górniczy. W kolejnych latach powstały następne inwestycje rozszerzające częściowo bazę Wydziału Górniczego: w roku 1968 oddano łącznik A4-C4 o kubaturze 2,5 tys. m³, a w następnym roku 1969 – łącznik A3-A4 o kubaturze 14 000 m³.

W roku 1967 został utworzony Wydział Wiertniczo-Naftowy – można powiedzieć – ostatni samodzielny wydział wyrosły z Wydziału Górniczego, chociaż do związków z Wydziałem Górniczym może przyznać się również najmłodszy wydział Uczelni – Wydział Humanistyczny powstały w roku 2001.

Od 1 października 1969 roku nastąpiła zmiana struktury organizacyjnej Uczelni. Wszystkie katedry zostały zastąpione Instytutami o zasięgu uczelnianym lub wydziałowym. Na Wydziale Górniczym zostały utworzone:

- Instytut Mechaniki Górniczej z trzema zakładami;
- Instytut Górnictwa Podziemnego z ośmioma zakładami;
- Instytut Górnictwa Odkrywkowego z czterema zakładami;
- Instytut Projektowania i Budowy Kopalń z pięcioma zakładami;
- Instytut Przeróbki Surowców Mineralnych z pięcioma zakładami.

4.5. Końcowe lata gospodarki centralnie sterowanej

Lata sześćdziesiąte, siedemdziesiąte i osiemdziesiąte upływały pod znakiem narastających trudności gospodarczych, szalejącej inflacji i totalnego braku podstawowych środków do życia. Warunki pracy w Uczelni i na Wydziale wyraźnie się komplikowały. O większości spraw decydowały względy polityczne i opinia egzekutywy POP. W środowiskach akademickich rodził się powoli sprzeciw (marzec 1968, grudzień 1970, Radom 1976, Wybrzeże 1980) wobec panującej sytuacji. W trudnych gospodarczo czasach polskie górnictwo prosperowało raczej dobrze, chociaż warunki pracy stawały się nieznośne. W pogoni za wydobywaniem pracowało się siedem dni w tygodniu. Zakłady pracy cierpiały na brak inżynierów, stąd wszyscy absolwenci – również absolwenci Wydziału Górniczego byli rozchwytywani przez przedsiębiorstwa górnicze. Wszyscy mieli pracę, a nawet więcej – nie mogli z niej zrezygnować. Osoby niepodejmujące pracy w zawodzie były zobowiązane do zwrotu kosztów wykształcenia. Większość studentów związana była z pracodawcą już w czasie studiów. Z takiej umowy przedwstępnej mogło absolwenta zwolnić tylko porozumienie fundatora stypendium z uczelnią, która chciała zatrzymać młodego inżyniera do pracy naukowej.

W tym coraz trudniejszym okresie szansą na karierę międzynarodową i atrakcyjne zarobki było zatrudnienie się w firmie wykonującej pracę za granicą – w górnictwie za pośrednictwem KOPEX-u. Mogło w tym pomóc doświadczenie międzynarodowe i znajomość języków obcych. W tym czasie na Wydziale Górniczym powstało szereg ciekawych inicjatyw.

W roku 1973 na Wydziale powstaje Studenckie Koło SITG założone przez mgr. inż. Bronisława Barchańskiego i mgr. inż. Piotra Czaję oraz liczną grupę studentów. Koło to było

największym Kołem SITG w Oddziale Krakowskim i zasłynęło wieloma pięknymi inicjatywami edukacyjnymi na arenie międzynarodowej. Należały do nich:

- W roku 1973 – wyprawa studentów i pracowników nauki do Hiszpanii przez wszystkie kraje Europy Zachodniej. W ciągu sześciu tygodni grupa przejechała wypożyczonym z PBSz Bytom autokarem 12 tys. km, odbywając zajęcia techniczne i kulturalne w najciekawszych koncernach i uniwersytetach Europy Zachodniej.
- W roku 1978 realizacja polsko-japońskiego stażu naukowo-przemysłowego, w którym uczestniczyło 20 osób z Japonii w Polsce i 20 osób z Polski w Japonii, gdzie w czasie czterotygodniowego pobytu zapoznano się kompleksowo z poziomem nauki i techniki w obu krajach.
- W roku 1979/80 polsko-belgijski staż naukowo-przemysłowy, w którym uczestniczyło 25 studentów i profesorów z Belgii oraz 30 uczestników z Polski (studentów i przedstawicieli nauki oraz przemysłu górniczego).
- Wyjazdy studentów na targi techniczne do Hannoveru i Düsseldorfu.
- Cztery wyjazdy na światowe kongresy górnicze (rok 1976 Düsseldorf, rok 1979 Stambuł, rok 1982 Belgrad, rok 1987 Sztokholm).
- W 1980 roku cykliczna – kontynuowana do dzisiaj – kompleksowa zawodowo-językowa praktyka górnicza w Niemczech w kopalni węgla kamiennego w Ibbenbüren – początkowo w koncernie Preussag, potem DSK Anthrazit Ibbenbüren GmbH i obecnie RAG Anthrazit Ibbenbüren GmbH. Zmieniały się firmy zarządzające kopalnią, w Polsce zmieniał się ustrój, a praktyka ciągle trwa. W roku jubileuszowym praktyka będzie również jubileuszowa, bo trzydziesta z kolei. Bierze w niej udział corocznie 12 studentów i opiekun naukowy, którzy mają możliwość pracować przez cztery tygodnie w najnowocześniejszej kopalni w Europie i najgłębszej kopalni węgla na świecie. Dzisiaj w wielu polskich kopalniach, firmach zagranicznych pracują dziesiątki absolwentów tych praktyk, pełniąc odpowiedzialne funkcje, do dyrektorów włącznie.

W kraju system reglamentacji obejmował coraz to inne dobra: żywność (począwszy od cukru i mięsa do alkoholu i papierosów), odzież, nie mówiąc o sprzęcie AGD, samochodach i mieszkaniach. Wywołało to kryzysy rządowe w 1970 roku (strajki na Wybrzeżu i zmiana I sekretarza partii), w 1976 roku – strajk w Radomiu, w 1980 roku – strajki generalne w całym kraju, które doprowadziły do podpisania porozumień w Gdańsku, Szczecinie oraz Jastrzębiu i otworzyły drogę do powstania ruchu „Solidarności”, a potem powolnej zmiany systemu gospodarczego i politycznego Polski. W grudniu 1981 ogłoszono stan wojenny skutkujący całkowitym paraliżem swobód obywatelskich, internowaniami, karami więzienia i niewyobrażalnym zniewoleniem społeczeństwa. W uczelni zahamowany został rozwój badań naukowych, powszechnie odczuwalna była atmosfera beznadziejności i przygnębienia.

Mimo to przemysł górniczy, a z nim cały górniczy stan były ciągle liczącą się siłą napędową gospodarki. Zdławione swobody obywatelskie, których nigdy dotąd nie było w nadmiarze, inspirowały do dodatkowego wysiłku i zdobywania dodatkowych kwalifikacji.

Do ciekawych inicjatyw tego okresu należały:

- W 1984 roku Międzynarodowe Sympozjum Młodych Górników, które było młodzieżową wersją światowych kongresów górniczych. Uczestniczyli w nim przedstawiciele

czterech kontynentów i kilkudziesięciu państw. Młodzi górnicy prezentowali wtedy swe marzenia o rozwoju nauki i rozwoju gospodarczym „bez granic” i bez podziału na pierwszy, drugi czy trzeci świat. Już wtedy koledzy z Niemiec wyraźnie chcieli zatrzeć podział na NRD i NRF. Przedstawiciele TU Berlin (z Berlina Zachodniego) przedstawieni w kolejności alfabetycznej zameldowali się razem innymi delegacjami niemieckimi, natomiast milczeniem pominęli prezentację ostatniej w kolejności alfabetycznej delegacji z Berlina Zachodniego „West Berlin”.

- Międzywydziałowe Studium Kształcenia Kadr Górniczych dla Potrzeb Handlu Zagranicznego – 1984 rok. Jego zasadniczym celem było nowoczesne przygotowanie absolwentów do pracy w światowym biznesie. Liczna rzesza absolwentów tego studium rozproszona jest obecnie po całym świecie. Okazało się, że studium to wyprzedziło koncepcją i treściami nauczania zmiany systemu gospodarczego w Polsce i całym tzw. bloku wschodnim, które nastąpiły po roku 1989.

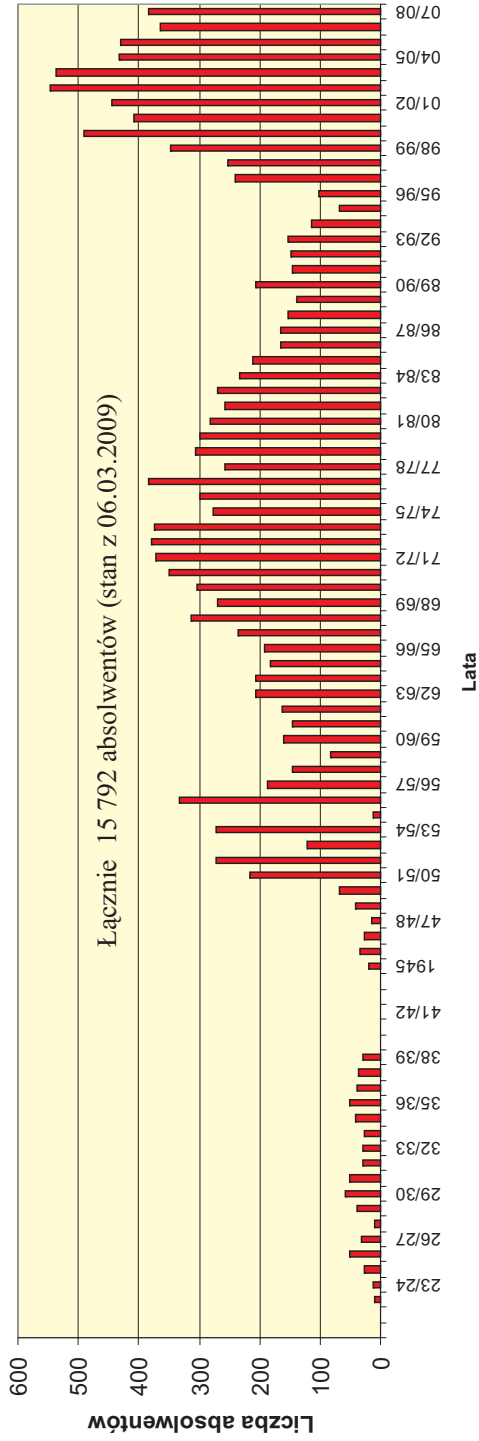
5. Historia najnowsza: rozszerzenie i różnicowanie zakresu kształcenia na Wydziale Górniczym i rozszerzenie nazwy wydziału

Pogarszająca się kondycja gospodarki kraju skutkowałą spadkiem popularności studiów technicznych, zwłaszcza w górnictwie. Od roku akademickiego 1976/77, w którym Wydział opuściła rekordowa liczba absolwentów – łącznie 384, w tym 309 magistrów inżynierów i 75 inżynierów – liczba absolwentów jedyne go wtedy kierunku górnictwo i geologia dramatycznie spadała. W roku akademickim 1994/95 Wydział opuszcza jedynie 68 absolwentów, w tym 41 magistrów inżynierów i 27 inżynierów.

Liczbę absolwentów na przestrzeni 90-letniej historii Wydziału przedstawia rysunek 1.

Wysoki potencjał naukowy kadry w zakresie nauk ekonomicznych oraz organizacji zarządzania w górnictwie skłania kierownictwo Wydziału do uruchomienia studiów na kierunku zarządzanie i marketing. Od roku 1991 zainteresowanie tym kierunkiem było ogromne. Liczba kandydatów na studia na jedno miejsce to nawet osiem i więcej osób. Pierwsi absolwenci nowego kierunku w liczbie 32 osób pojawili się w roku akademickim 1995/96. Od tej pory liczba studentów i absolwentów zarządzania i marketingu bardzo szybko rosła.

Podobnie postąpił Wydział w roku 1994, uruchamiając kształcenie na kierunku budownictwo, specjalność geotechnika i budownictwo specjalne oraz geotechnika w rewalizacji zabytków. W celu prowadzenia tego kierunku Wydział zaangażował własnych pracowników, głównie z Katedry Geomechaniki Budownictwa i Geotechniki oraz pracowników obcych z Politechniki Krakowskiej oraz Politechniki Lubelskiej. Głównym celem uruchomienia tego kierunku było kształcenie kadr specjalistycznych, przygotowanych w szczególności do pracy w budownictwie na terenach objętych zasięgiem wpływów eksploatacji górniczej. Ostatnie rozszerzenie oferty edukacyjnej nastąpiło w roku 1995, kiedy uruchomiono kształcenie na kierunku inżynieria środowiska. Motyw tego działania był bardzo zbliżony, jak w przypadku uruchomienia kierunku budownictwo.



Rys. 1. Liczba absolwentów w 90-letnim okresie funkcjonowania Wydziału

Głęboka restrukturyzacja przemysłu, w tym likwidacja wielu zakładów przemysłowych zajmujących duże powierzchniowo obszary – jak kopalnie – oraz zmieniające się standardy środowiskowe sprzyjały wykorzystaniu kwalifikacji kadry dydaktycznej Wydziału do zajęcia się sprawą wdrażania technologii mniej dotkliwie zmieniających środowisko i odpowiedniej rewitalizacji terenów przemysłowych już dotkniętych skutkami funkcjonowania określonego przemysłu. W ramach kształcenia na tym kierunku wprowadzono studia z zakresu wentylacji i klimatyzacji przemysłowej, w dużym stopniu przenoszące doświadczenia i wiedzę wykorzystywaną do tego celu szeroko w górnictwie podziemnym.

Po tych zmianach kształcenie i aktywność badawcza rozłożyły się średnio po 25% na każdy kierunek. Zatem aktywność na kierunku górnictwo i geologia również spadła. Aby nazwa wydziału oddawała przynajmniej w części rodzaj oferowanych kierunków i specjalności, Rada Wydziału w czerwcu 2002 podjęła decyzję o zmianie, a w zasadzie o rozszerzeniu nazwy Wydziału.

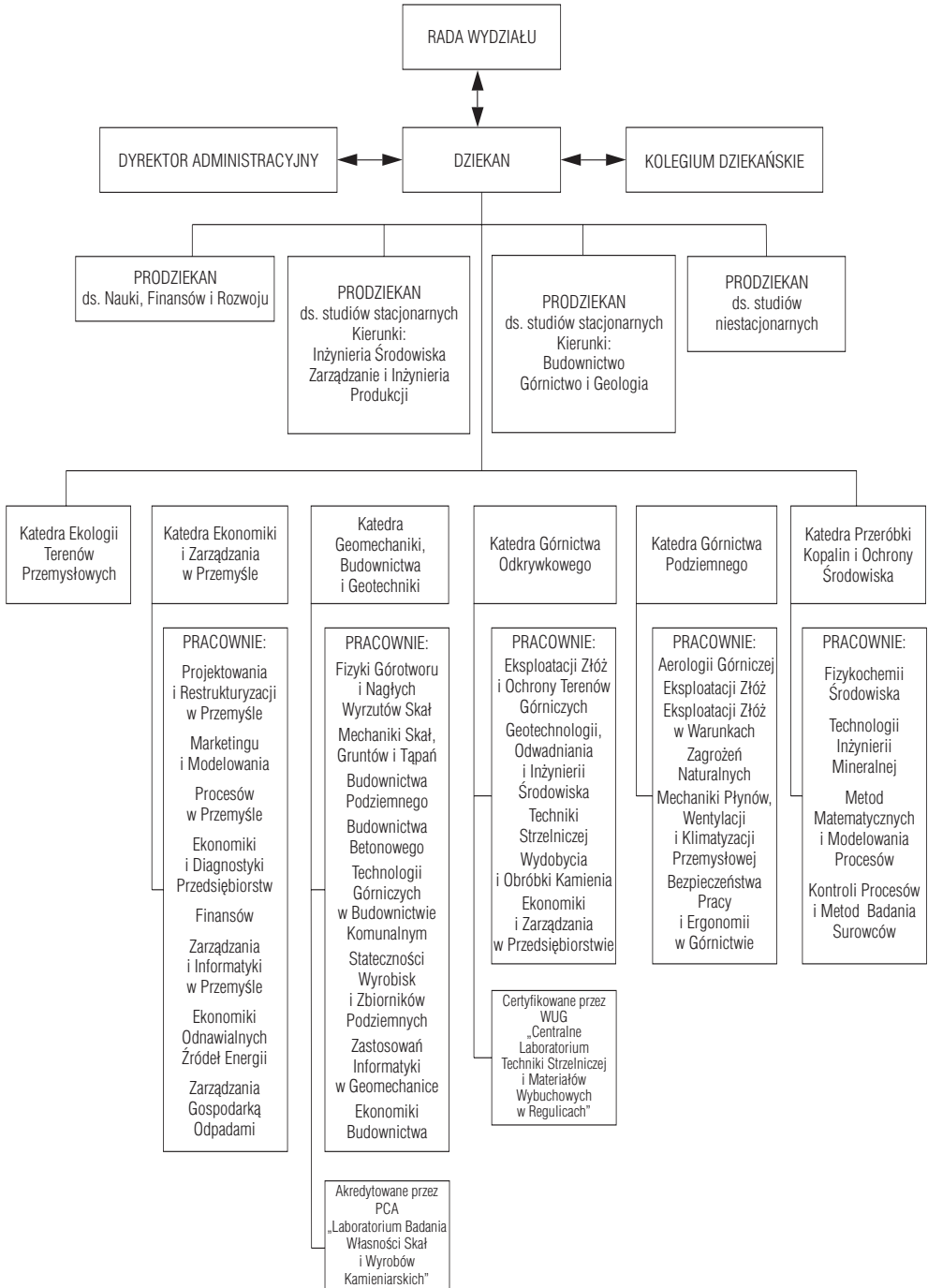
Nie jest to wynik powszechnie głoszonego mylnie poglądu, że górnictwo trzeba zlikwidować i dlatego Wydział Górniczy musiał się zmienić. **Górnictwa w Polsce się nie likwiduje, ale się je zmienia.** Kiedyś do wydobywania tej samej ilości surowca potrzeba było wielu zakładów i mnóstwa ludzi. Dzisiaj to samo może zrobić jedna czwarta tej załogi pod warunkiem, że jest dobrze wykształcona, kreatywna i umie posługiwać się nowoczesną technologią, której trzeba się nauczyć w dobrej szkole, a potem na renomowanej uczelni. Dlatego też na naszym Wydziale zostawiliśmy jedną czwartą miejsc do kształcenia na kierunku górnictwo i geologia, a na pozostałych trzech czwartych oferujemy edukację w takich specjalnościach, które są niezbędne do restrukturyzacji przemysłu, do podjęcia zadań związanych z poprawą życia w środowisku przez ten przemysł zmieniony. Wydział okazał się niezwykle kompetentny w rozwiązywaniu problemów geotechnicznych związanych z budownictwem i rewitalizacją obiektów historycznych górniczych. Oczywiście teraz jest, dlatego decyzją Senatu Uczelni od 1.11.2002 nasz Wydział nazywa się **Wydziałem Górnictwa i Geoinżynierii.**

Obecna struktura Wydziału jest następująca (rys. 2): na czele wydziału stoi 78-osobowa Rada Wydziału złożona z 47 samodzielnych pracowników nauki, 12 doktorów, pięciu przedstawicieli pozostałych grup pracowników oraz 14 studentów. Dziekan ma do współpracy czterech prodziekanów oraz dyrektora administracyjnego Wydziału.

Wydział tworzy obecnie sześć katedr, w których działają mniejsze jednostki wewnętrzne zwane zespołami badawczymi, pracowniami lub laboratoriami. Zatrudnia łącznie 209 pracowników, w tym 161 pracowników dydaktycznych oraz 82 pracowników inżyniersko-technicznych, administracji, biblioteki wydziałowej oraz pracowników obsługi.

W roku 2002 kierunek górnictwo i geologia przeszedł proces akredytacji, uzyskując ocenę pozytywną. Podobnie pozytywną ocenę jakości kształcenia uzyskał Wydział dla kierunku budownictwo. W roku 2008 został przeprowadzony ponowny proces kontroli jakości kształcenia na kierunku górnictwo i geologia. Wynikiem tej kontroli jest ocena **wyróżniająca** przyznana wydziałowi czterokrotnie za kształcenie w jednostce macierzystej w Krakowie oraz za działalność trzech Zamiejscowych Ośrodków Dydaktycznych w Jaworznie, Jastrzębiu Zdroju i Wodzisławiu.

Obecnie Wydział prowadzi kształcenie na czterech kierunkach i dwóch stopniach oferując: dziewięć specjalności inżynierskich, 13 specjalności magisterskich z możliwością 18 specjalizacji dyplomowania. Aktualną strukturę kształcenia na Wydziale przedstawia tabela 1.



Rys. 2. Schemat organizacyjny Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii AGH

TABELA 1

Kierunek	Specjalności	
	Inżynierskie (stopień I: 7 semestrów)	Magisterskie (stopień II: 3 semestry)
Budownictwo (tylko studia stacjonarne w Krakowie)	Geotechnika i budownictwo specjalne	Geotechnika i budownictwo specjalne
	Geotechnika w rewitalizacji zabytków	Geotechnika w rewitalizacji zabytków
Górnictwo i geologia (wszystkie formy i stopnie kształcenia w Krakowie oraz studia I stopnia niestacjonarne w ZOD-ach: – Jaworzno, – Jastrzębie Zd., – Wodzisław.)	Eksploatacja złóż surowców mineralnych	Górnictwo podziemne
		Górnictwo odkrywkowe
	Geoinżynieria Specjalizacje dyplomowania: – geomechanika, – budownictwo podziemne, – projektowanie w górnictwie.	
Przeróbka kopalin, obróbka kamienia, ochrona środowiska	Przeróbka kopalin, obróbka kamienia, ochrona środowiska Specjalizacje dyplomowania: – przeróbka kopalin stałych, – obróbka kamienia, – ochrona środowiska.	
Inżynieria mechaniczna i elektryczna w górnictwie	Inżynieria mechaniczna i elektryczna w górnictwie Specjalizacje dyplomowania: – mechanizacja w górnictwie, – elektrotechnika i automatyka w górnictwie.	
Inżynieria środowiska (studia stacjonarne i niestacjonarne w Krakowie oraz niestacjonarne I stopnia w Jaworznie)	Inżynieria ochrony środowiska	Rewitalizacja terenów przemysłowych
		Zagospodarowanie surowców i odpadów
	Informatyka w monitoringu środowiska	
Wentylacja i klimatyzacja przemysłowa	Wentylacja i klimatyzacja przemysłowa	
Zarządzanie i inżynieria produkcji (studia stacjonarne i niestacjonarne tylko w Krakowie)	Zarządzanie przedsiębiorstwem przemysłowym	Zarządzanie przedsiębiorstwem przemysłowym
	Zarządzanie w inżynierii środowiska	Zarządzanie w inżynierii środowiska

W roku 2000 na Wydziale rozpoczęto proces gruntownej przebudowy hali technologicznej od przebudowy dachu, co pozwoliło wybudować nad dawną halą maszyn szereg nowych, wygodnych, klimatyzowanych pokoi dla pracowników Katedry Geomechaniki i Katedry Przeróbki. Następnie podjęto kompleksową przebudowę hali, łącznie z nowym posadowieniem ścian działowych, bo te w odróżnieniu od ścian zewnętrznych posadowione były na piasku.

Zejsście z robotami do poziomu $-3,5$ m odkryło wiele tajemnic z lat dwudziestych. Natrafiono na resztę bocznicy kolejowej, która w tamtym czasie biegła wzdłuż obecnej ulicy Reymonta.

Jeszcze większe zdumienie wywołało odkrycie resztek podziemnego tunelu, który prawdopodobnie był zapomnianym podziemnym schronem lub strzelnicą sportową, a biorąc pod uwagę niespokojne czasy międzywojenne była to prawdopodobnie strzelnica wojskowa.

Bardzo istotnym elementem tego procesu była budowa we wnętrzu hali nowej biblioteki wydziałowej, do której przeprowadzono zbiory z czterech małych bibliotek katedralnych. Bibliotekę wyposażono w najnowocześniejszy sprzęt stosowany w magazynach bibliotecznych, nowoczesne czytelnie oraz wygodny system obsługi czytelników.

Wydział zajmuje obecnie pomieszczenia o powierzchni $12\,357$ m². Jest to 19 sal wykładowych i wykładowo-seminaryjnych, sześć laboratoriów komputerowych, nowoczesna dwukondygnacyjna Biblioteka Wydziałowa oraz 37 laboratoriów dydaktycznych i badawczych.

Wydział posiada Laboratorium Badania Własności Skał i Wyrobów Kamieniarskich akredytowane przez PCA oraz Centralne Laboratorium Techniki Strzelniczej i Materiałów Wybuchowych w Regulicach.

Wszystkie sale wykładowe wyposażone są w sprzęt multimedialny do prowadzenia dydaktyki na najwyższym poziomie. Reprezentacyjna sala konferencyjno-dydaktyczna na 120 miejsc wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt audiowizualny i multimedialny.

Nie lada osiągnięciem rozwojowym było gruntowne wyremontowanie piwnic pawilonu A-1, w których umieszczono szereg nowoczesnych laboratoriów dydaktycznych i badawczych. Również z tą przebudową wiązały się pewne decyzje dotyczące dawnych czasów. Należało zdecydować o wyburzeniu betonowej konstrukcji tunelu zaprojektowanego przez prof. Budryka jako tunel eksperymentalny do badań w zakresie wentylacji kopalń. Niestety obiekt ten nigdy nie został ukończony i wykorzystany do badań. Dzisiaj na jego miejscu funkcjonuje piękne nowoczesne laboratorium wentylacji kopalń i klimatyzacji przemysłowej. Profesor Budryk byłby na pewno nim usatysfakcjonowany i z pewnością wykorzystałby go w pełni do prowadzenia zaplanowanych kiedyś eksperymentów. Nie wiadomo tylko, czy zaakceptowałby ten ogromny udział komputerów i współczesnej elektroniki w eksperymentach naukowych.

Dzisiejsze podziemie pawilonu A-1 to wspomniane już nowoczesne Laboratorium Badania Własności Skał i Wyrobów Kamieniarskich akredytowane przez PCA oraz nowoczesne laboratorium Katedry Ekologii Terenów Przemysłowych oraz laboratorium fotospektrometrii do badań gleb i gruntów w procesie rekultywacji terenów poprzemysłowych.

6. Podsumowanie

Wydział Górnictwa i Geoinżynierii był i jest jednym z najważniejszych w strukturze Uczelni. Jest mocno osadzony w realiach gospodarczych kraju, służy już nie tylko przemysłowi wydobywczemu, ale całemu społeczeństwu przez angażowanie się w problemy najistotniejsze dla współczesnego człowieka: dostarczenie surowców w tym również energetycznych, przetworzenie ich tak, aby nie szkodziły środowisku, zagospodarowanie powstałych odpadów, zrewitalizowanie wykorzystanego środowiska i dobre zarządzanie.

Tę misję Wydział zamierza realizować w najbliższej perspektywie czasowej w pełnej zgodzie z wymaganiami zrównoważonego rozwoju naszej cywilizacji.

Wielkim zaszczytem dla Wydziału jest zaangażowanie jego pracowników i absolwentów w życie uczelni i kraju. Do grona trzech rektorów górników – prof. Witolda Budryka, prof. Henryka Filcka, dołączył obecny rektor prof. Antoni Tajduś. W Sejmie obecnej kadencji jest trzech posłów będących absolwentami naszego Wydziału, a sławę jego głosi liczna rzesza absolwentów rozsianych po całym świecie, pełniąc wiele zaszczytnych funkcji, od rządowych począwszy na biznesowych skończywszy.

Znaczącą część działań strategicznych zmieniających ten Wydział, podjętych przed laty, obecne władze konsekwentnie realizują, wprowadzając elementy nowe, naznaczone potrzebą czasów, w których żyjemy. W kolejnych latach realizowane będą te działania, które wynikną z sytuacji zewnętrznej – zmiennej, niewiadomej, nieprzewidywalnej i niestety coraz bardziej zaskakującej. Mimo tych niespodzianek Wydział Górnictwa i Geoinżynierii winien pozostać i być w przyszłości dumą wszystkich jego absolwentów, czyli powinien być:

DUŻY W SKALI UCZELNI – WIODĄCY W EUROPIE – OSADZONY W TRADYJCJI
– SILNY I NOWOCZESNY

I niech tak będzie!
Szczęść Boże wszystkim Absolwentom

LITERATURA

- [1] *Samujłło J.*: Z dziejów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w latach 1919–1967, Kraków 1970
- [2] *Strzelecki Z.*: Miasta, które mogły zginąć, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976
- [3] *Wacławik J.*: Kronika Wydziału Górniczego, Wydawnictwo IGSMiE PAN, Kraków 1999
- [4] *Wójcik Z.*: Stanisław Staszic. Organizator nauki i gospodarki, Stowarzyszenie Wychowanków AGH, Kraków 1999